

Órgão de  
informação da  
comunidade  
polônica do Brasil,  
integrado  
à União das  
Comunidades  
Polônicas da  
América Latina  
(USOPAL)

# NOWY LUD

DESDE 2 DE OUTUBRO DE 1920 □ O JORNAL DA NOVA GENTE

Nº 4298/4299 # Ano LXXIV # Curitiba Paraná Brasil # 16-31 de março/1-15 de abril de 1994 # Circulação Nacional e Internacional

IMPRESSO

Exemplar avulso: CR\$ 500,00

Em Cima

## JÁ ESTÁ circulando o livro/documento que aborda, em polonês, grande parte do que aconteceu no I Congresso dos Polônicos da América Latina. Tem 156 páginas e pode ser encomendado com capas plásticas ou encadernado.

## UM GRANDE festival gastronômico acontece em abril em Varsóvia, com as empresas aéreas do mundo inteiro participando. A Varig levou para lá mais de 300 quilos de ingredientes para a representação brasileira.

# FERROESTE COMpra TRILHOS POLONESSES COM FINANCIAMENTO DA ALEMANHA

## POLACY WOBEC DWÓCH ROCZNICO KONSTYTUCJI 3 MAJA I POWSTANIU KOŚCIUSZKOWSKIM

### REFLEKSJA WSPÓŁCZESNA

Uchwalona 3 maja 1791 roku przez Sejm Czteroletni "Ustawa Rządowa" przeszła do historii pod nazwą Konstytucji 3 maja. Była pierwszą konstytucją państwową w Europie, drugą po amerykańskiej na świecie. Jej znaczenie polegało na ograniczeniu pozycji magnaterii, podkreślaniu roli mieszkańców, unifikacji państwa poprzez zniesienie podziału na Koronę i Litwę oraz ustanowieniu nowego porządku ustrojowego. Najwyższym organem władzy w Rzeczypospolitej miał być Sejm, któremu odebrano paraliżujące państwo liberum veto. Zakazano tworzenia konfederacji. Umocniono króla na czele Straży Praw oraz administrację państwową. Konstytucja 3 Maja połączyla w sobie pierwiastki rodzinne i obce. Wybitny polski historyk Stanisław Kutrzeba pisał przed laty: "Pierwiastki przyjęte z Zachodu, stopiono w jeden silny amalgamat z pierwiastkami, które wyszły z polskiej myśli. Cała konstytucja, choć oparta na podkładzie teorii zachodnioeuropejskiej, miała charakter par excellence praktycznej reformy, nie doktrynierskiej. Doskonale była dostosowana do stosunków, poglądów i potrzeb Rzeczypospolitej". Konstytucja 3 Maja obowiązywała jedynie rok. Obalona ja interwencja carcy Katarzyny II oraz Konfederacja Targowicka, do której przystąpił król Stanisław August Poniatowski.

Powstanie Kościuszowskie wybuchło 24 marca 1794 r., a więc prawie w trzy lata po Konstytucji 3 Maja. General Tadeusz Kościuszko miał za sobą chwałę kampanię amerykańską oraz udział w wojnie polsko-rosyjskiej w obronie Konstytucji 3 Maja. Polską rzadziła Targowica, terytorium państwa poraż drugi było grabione przez zaborców. 24 marca 1794 r. Kościuszko składał przysięgę na Rynku Głównym w Krakowie, podpisując akt ogłoszenia powstania. Został mianowany jego Najwyższym Naczelnikiem. 4 kwietnia 1794 r. wygrzywa bitwę pod Raclawicami, w której bohaterów czynem odznacza się Bartosz Głowacki, pierwszy polski chłop-powstaniec.

17 kwietnia 1794 r. powstanie ogarnia Warszawę, następnie Wilno. 7 maja 1794 r. Kościuszko wydaje Uniwersał Polaniecki, w którym zmniejsza chłopom pańszczyznę, nadaje im wolność osobistą, zapewnia opiekę rządową oraz nieusuwalność z gruntu. Lecz losy powstania przechylają się na korzyść Rosji Kleńska pod Szczekocinami i Chelmem, przystąpienie Prus do wojny z insurekcją, bohaterska obrona oblężonej Warszawy to kolejne dramatyczne epizody powstania. Kleńska powstańców pod Maciejowicami, wzięcie do niewoli Tadeusza Kościuszki, a następnie rzeź warszawskiej Pragi przez wojska gen. A. Suworowa zakończyły powstanie. Resztę ziem polskich podzielili trzej zaborcy: Rosja, Austria i Prusy.

Konstytucja 3 Maja dala pokoleniom Polaków wzór politycznej światłości. Była punktem reformatorskich odniesień wielu polskich myślicieli demokratycznych.

Powstanie Kościuszowskie stało się elementem polskiej tradycji romantycznej, a także chłopskiej. Było zbrojnym porywem na śmiertelnego wroga Rzeczypospolitej, a jednocześnie upomnieniem się o los najuboższych warstw społecznych. Kościuszko często manifestował plebejskość powstania. Przeszło ono do tradycji narodowej w postaci legend oraz wizerunków Naczelnika, ubranego w chłopską sukmanę.

Przypominając, w postaci święta narodowego, obydwa wydarzenia zadajemy sobie pytanie: czym jest dla współczesnych Polaków tradycja Konstytucji 3 Maja i Insurekcji Kościuszowskiej?

Podstawowymi składnikami tej tradycji są: wolność i niepodległość. Obydwa czynią im przede wszystkim służby. Konstytucja miała wzmacnić chorą samowola magnaterii państwa, a jednocześnie zaszczepić na polskim gruncie ustrojowe idealy europejskiego Oświecenia. Była więc krokiem ku nowoczesnemu państwu. Powstanie Kościuszowskie miało zapobiec katastrofalnemu rządowi Targowicy, uzależniając się Rzeczypospolitej od obcych mocarstw. Więgnęło do walki o wolność i niepodległość nieszlacheckie grupy społeczne, z których wywodziły się tacy bohaterowie narodowi jak Jan Kiliński i Bartosz Głowacki.

Współczesni wynoszą z tych tradycji wniosek, iż nie może być niepodległości bez wolności. Obydwa pierwiastki muszą się w życiu narodu uzupełnić.

Innym składnikiem tej tradycji jej porażki Konstytucji 3 Maja zdradził król i magnateria. Powstanie Kościuszowskie upadło wobec przewagi wroga i niezdycydowania dużej części szlachty. Przez stulecia porażka reform państwowych i pierwszego zrywu narodowego była ważnym punktem rozważań polskiej myśli politycznej. W tych rozważaniach przewijał się wątek państwa jako dobra najwyższej.

Lekcja narodu naród przyplacił niewolą. Nie można egoizmu grupowego stawiać ponad dobro powszechnie, wyrażone w ideałe wolnego i niepodległego państwa. Dzisiaj mądrzejsi jesteśmy o niejedno doświadczenie historyczne. Losy naszego narodu zależą od poszanowania przez nas najwyższej dobra jakim jest wolne i niepodległe państwo.

Wreszcie odniesienie do ideałów sprawiedliwości społecznej. Dzisiaj wiemy, że Konstytucja 3 Maja oraz Powstanie Kościuszowskie przybliżyły narodowi prawa, które są podstawą nowoczesnych społeczeństw. Są one także fundamentem obecnego ustroju. Dalej początek społeczeństwu obywatelskiemu, w którym każdy ma równe szanse. Sprawiedliwość społeczna w wielu sferach życia pozostaje nadal ideałem, zamiast być rzeczywistością. Jednak uświadomienie przez społeczeństwo, iż jest zbiorem obywateł dokonało się między innymi dzięki Konstytucji 3 Maja i Insurekcji Kościuszowskiej.

Dla nas, ludowców, istotny jest także pierwiastek chłopski. Odniesienie się pokoleń polskich chłopów do tradycji Kościuszowskiej, do ideałów równości społecznej jest istotnym składnikiem ruchu ludowego. Poraz pierwszy przed 200 laty chłopi zostali zaliczeni do narodu. Dzisiaj są jego fundamentem. Zwyią, bronią i gospodarują.

W dniu Konstytucji 3 Maja nasze refleksje skupiają się nad dobrem największym, Państwem Polskim. Dążeniem wszystkich Polaków powinna być silna Ojczyzna o konstytucji dającej narodowi pomyślność i chwałę.

ALEKSANDER ŁUCZAK  
WICEPREMIER RADY MINISTRÓW RP i  
MINISTER EDUKACJI

A Ferroeste S/A assinou dia 14 de abril, em solenidade presidida pelo governador Mário Pereira, no Palácio Iguaçu, em Curitiba, contrato de compra de 17 mil toneladas de trilhos com a Krupp Hoesch International (alemã) e a Huta Katowice, da Polônia, no valor de US\$ 11 milhões.

A operação, conhecida como "supplier credit", ou crédito de fornecedor, uniu as duas empresas estrangeiras para fornecer o material e financiar a compra. Foram necessários três anos de negociações com fabricantes de trilhos de todo o mundo até chegar ao processo licitatório internacional desejado pela Ferroeste S/A em janeiro último, vencido pela empresa alemã Krupp, em associação com a Huta Polonesa, fabricante de trilhos.

A compra será garantida sob a forma de caução de ações de Copel, sem direito a voto, junto ao Unibanco. A equação financeira montada permitirá que o Governo do Paraná, proprietário das ações, possa buscar o melhor momento para vendê-las sem alterar os cronogramas das obras que estão contemplados pelos recursos dessa origem.

**Economia**  
Os trilhos utilizados pela Ferroeste são produzidos em aço carbono, pesando 45 Kg por metro linear, em barras de



No Palácio Iguaçu, em Curitiba, o governador Mário Pereira discursou sobre a compra dos trilhos e prometeu que o trem estará apto no dia 15 de dezembro deste ano, beneficiando a produção agrícola do Oeste, Sudoeste do Paraná e Sul do Matto Grosso. Na outra foto, o diretor presidente da Ferroeste, José Carlos Senden Júnior, quando assinava o contrato.



Pela Huta Katowice S/A (Polônia) - Piotr Niezurawski - Gerente de Exportações; - Michal Pawlik - Diretor Técnico; - Janusz Kasprowicz - Engenheiro Especialista em trilhos

Pela Krupp Gft (Alemanha) - Volker Mayer - Diretor Financeiro; - Joachim Lang - Advogado; - James Jenkinson - Gerente Comercial; - Heinz Walter Fuchs - Diretor; - Ivo Leisner - Representante Comercial;

Pelo Unibanco - Hélio Duarte - Diretor da Área Internacional; - Luiz Fernando Rezende - Diretor da Área Internacional; - Fábio Saboya Salles Jr - Superintendente Setor Público;

Pela Ferroeste S/A - José Carlos Senden Jr - Diretor Presidente; - Martin Roeder - Diretor Técnico; - José Laudelino Azzolin - Diretor Administrativo-Financeiro

18 metros, que são soldadas no estaleiro da RFFSA ou no da própria empresa em Guarapuava, perfazendo unidades longas de 288 metros que são lançadas no trecho.

De Guarapuava a Cascavel, com 248 quilômetros de extensão, serão aplicadas 27 mil toneladas, parte já assentada e parte adquirida junto à Companhia Siderúrgica Nacional, entregues regularmente no canteiro de obras.

Nessa concorrência internacional, a economia gerada foi de US\$ 1,530 milhões, já que o unitário para o pagamento em até dois anos após cada entrega, era de US\$ 650 por tonelada, já inclusos fretes, seguros e despesas financeiras, contra US\$ 740 do segundo colocado.

**Empresas**  
A Krupp Hoesch International é uma das maiores empresas

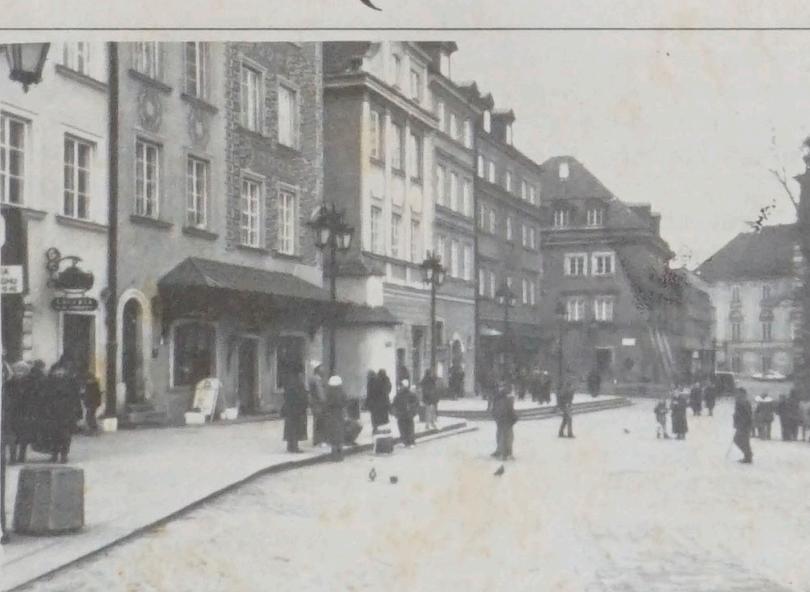
do mundo no setor siderúrgico. Com sede na cidade de Essen, na Alemanha, conta com 95 mil funcionários e um faturamento da ordem de US\$ 15 bi ao ano. Atua no Brasil em vários ramos de atividade, há várias décadas.

Na concorrência para o fornecimento de trilhos para a Ferroeste, a Krupp participou em associação com a Huta Katowice S/A, estatal sediada na cidade de Katowice, a Sudeste da Polônia, próxima à cidade de Cracóvia. A Huta fornece trilhos para o mundo inteiro e já atendeu empresas brasileiras em mais de 1 milhão de toneladas.

**Comitiva**

No Palácio Iguaçu, local dos atos solenes de assinaturas do compromisso, estavam presentes as seguintes pessoas:

## POLÔNIA QUER SEDIAR JOGOS OLÍMPICOS EM 2.012



Varsóvia, na Polônia, poderá centralizar em 2012 os Jogos Olímpicos Mundiais.

### SOCIEDADE UNIÃO JUVENTUS

3 de maio de 1994

Dia Nacional da Polônia

96º Aniversário da Sociedade União Juventus  
Incorporação da Associação Beneficente e Cultural dos Poloneses no Brasil

Entrega do título de Sócio Benemerito ao Sr. Marian Wojciechowski

A Sociedade União Juventus vai festejar com associados, convidados especiais e autoridades a data mais expressiva para o sentimento polônés, na Sessão Magna dos Conselhos Deliberativo, Fiscal e Diretor, às 21 horas, na Alameda Dr. Carlos de Carvalho, 575, Curitiba, Estado do Paraná.

Após, com um coquetel de aniversário, serão apreciadas as obras dos artistas plásticos Lizete Szczepanski e Álvaro Borges.

Em encontros ocorridos na cidade de Punta Del Este, Uruguai, nos últimos dias 10 a 14 de março, o presidente da União das Comunidades e Organizações Polônicas da América Latina (USOPAL), cônsul honorário Juan Kobylanski, encaminhou pedido aos dirigentes Mário Vazquez Raña, presidente da Associação Mundial de Comitês Olímpicos Nacionais, e Juan Antonio Samaranch, presidente do Comitê Internacional dos Jogos Olímpicos, para que no ano de 2.012 a Polônia possa sediar os Jogos Olímpicos Mundiais.

Tanto Vazquez Raña, quanto Samaranch, nos dois contatos havidos com Kobylanski, prometeram seu integral apoio para que isso aconteça. Esteve presente, também, o sr. Janusz Piewciewicz, representante do Comitê Olímpico da Polônia e administrador da Associação dos Comitês Olímpicos Nacionais da Polônia, que transmitiu às autoridades polonesas as notícias relacionadas às promessas dos principais dirigentes dos Jogos Olímpicos Mundiais.

Nas curiosidades registradas pelo NOWYLUD a respeito, presente em Montevideu naquelas datas, tanto os dirigentes dos Comitês quanto o presidente Juan Kobylanski afirmaram que estavam tomando uma decisão para os Jogos num ano em que eles, os três, provavelmente já não estariam presentes, em vista de suas idades. Houve momentos descontrádos Kobylanski recebeu um valioso presente de Juan Antonio Samaranch, no "assado" realizado em sua "cabaña", em Maldonado. (Mais à página 3)

Leia neste  
**NOWY LUD**

"Revisão em nós, também", tema do nosso Editorial

"A Viagem", coluna "Raízes" de João Krawczyk

Luis de Almeida - Artigo de Kawka

Mais aulas de Polônês em Murici, São José dos Pinhais

Nosso Homem em Varsóvia - quem deseja ajuda?

A Visita Oficial dos Latino-americanos à Polônia - Relato do Prof. Ptasznik

Receita de como preparar Suflê de Cogumelos

Começa em agosto o Intercâmbio de Jovens de Rotary International com a Polônia

A Igreja e o tempo

Atenção, aposentados, aos pagamentos de maio

(E mais artigos em polonês sobre o que ocorre na atualidade, tanto no Brasil quanto na Polônia)

### Livro Oficial do I Congresso dos Polônicos da América Latina

A Editora LUD está aceitando encomendas do livro oficial do I Congresso, realizado em Buenos Aires e Punta Del Este, em novembro do ano passado. O livro, todo em língua polonesa, será expedido aos interessados, ao preço equivalente a 25 URV.

Escrever para Caixa Postal 1775, CEP 80001-970, Curitiba.

# Revisão em nós, também



Como tornar o povo mais feliz, dando-lhe cultura, saúde, felicidade? Esta deve ter sido a grande preocupação dos legisladores quando resolveram estabelecer que, para se buscar realização e felicidade da população, cada país deveria ter uma Carta Magna, uma Constituição. E, através das regras ali contidas, todos tinham o direito de ir e vir, fazer e receber, serem felizes.

Cada cidadão deveria ter o direito de morar bem, de ter maus bens, de se realizar pessoal e espiritualmente, sem que para isso o seu inalienável direito de viver bem lhe fosse tomado por outra pessoa ou por grupos de pessoas que porventura quisessem o seu lugar.

Pois bem: temos acompanhado nas últimas décadas as mudanças de Cartas Magnas para atender a interesses de pequenos grupos, de "lobbies" ditos empresariais, ou econômicos, eis que algumas pessoas, travestidas de representantes da população, fazem uma nova Constituição, como a do Brasil, em 1988, determinando que até um prazo de cinco anos deveria haver uma revisão na mesma, para corrigir as possíveis distorções.

Todos vimos que a nossa Constituição, apresentada como a que

protegeria todos os direitos e as vantagens de cunho social, proporcionando a sonhada felicidade, a auto-realização do povo brasileiro, nem chegou a ter regulamentados importantes artigos e, passados cinco anos, um grupo de brasileiros, sem que especificamente tenham sido eleitos para decidir tais assuntos, em véspera de eleição se arvorava em revisar a Constituição.

Nossa governo, instável ao extremo porque seu vice-presidente teve que ocupar um espaço para o qual não estava preparado, e nem previsto, ficou num val-e-vem enquanto se defendia de acusações confirmadas e aceitas por ele mesmo, sem dar apoio à necessária revisão constitucional.

Se houvesse um mínimo de interesse em ler e aceitar o que determinam os primeiros artigos da nossa Constituição, tanto pode ser a velha como a nova, todos nós, brasileiros, teríamos que fazer correr do país esses maus brasileiros que apenas atuam num palco iluminado, esquecendo-se das vontades de um povo que desejou e continua desejando apenas um pouco de felicidade. Um pouco de segurança ao valor do seu minguado rendimento pelo seu trabalho para ajudar o país a crescer. Um pouco de respeito

ao seu esforço em querer participar do processo de desenvolvimento nacional.

Quando se fala em Constituição, Imaginamos nós, aqui embaixo, de que tudo ali é sagrado, deve ser cumprido, deve ser acatado por todos. Mas, quando falamos em todos incluímos todos os que portam documentos que comprovem serem brasileiros que amam a sua terra, querem ter mais felicidade não somente quando se pula o Carnaval, ou quando se vai aos estádios, aos teatros, aos circos ou às praças públicas.

Achamos que o circo armado e funcionando dois ou três dias por semana em Brasília deveria ter melhores domadores. Consideramos que a revisão deveria começar agora, em todos os ambientes do Brasil. Quando colocarmos nosso voto, nas urnas, a 3 de outubro, deveremos ter em mente que é preciso revisar, sim, mas revisar o nosso jeito de acreditar nas pessoas que só nos têm usado. Precisamos eleger gente que só use a nossa vontade, o nosso trabalho, a nossa paciência para atrair benefícios ao Brasil como um todo.

A felicidade é uma só, não está disponível no supermercado ou na loja mais próxima de casa.

## A Igreja e o tempo

As 7.616 paróquias da Igreja Católica do Brasil não são santuários imunes ao século. A realidade as visita sempre. Tanto a dura e conflituosa realidade brasileira, quanto a veloz mudança do mundo, que não respeita fronteira por mais longínqua que seja. Sem esquecer, é claro, a presença da vontade de Roma que, numa instituição hierárquica e milenar como a Igreja, é simplesmente tudo. Esse tripé de influências invade cada célula de divulgação da consciência católica e redesenha, rearranja todas as pedras que compõem o templo de Pedro no Brasil.

Esse amálgama deságua em todas as assembleias anuais dos bispos brasileiros em Itaici. Tentar entender para onde foi o péndulo nas decisões da 32ª Reunião da CNBB é buscar compreender para onde vai o rebanho que aqueles pastores representam. Os que levam o documento final dela sentiram que o espaço dos moderados cresceu. O domínio, sempre apresentado como inquebrável, dos progressistas diminuiu. Uma amostragem dos rumos nacionais? O futuro dirá. Por enquanto cabe perguntar se os contidos aceitarão os novos rumos do catolicismo brasileiro.

Esse é o ponto importante. A decisão do Conselho Permanente da CNBB (apenas 16 bispos em um total 279), indicando d. Pedro Casaldáliga para ser pregador do retiro espiritual que os prelados fazem em Itaici, é prova que essa aceitação não ocorreu. A voz de d. Casaldáliga já mereceu reparos do Vaticano; tal indicação, assim, foi apresentada na imprensa católica progressista como um "recado a Roma" da parte dos bispos brasileiros. De que recado e de que bispos se está falando? Daqueles que há muito tempo, em ritmo de push, tomaram o poder na entidade e confundiram deliberadamente o que divulga a direção da CNBB com o progressista d. Celso Queirós, bis-

po-auxiliar de São Paulo, é o atual secretário-geral (tanto quanto d. Luciano Mendes de Almeida o era quando guindado ao cargo máximo da CNBB) e Roma, em provimento recente, já determinou que o cargo é privativo de titular de diocese. O reinado dos prelados entusiasmados em privilegiar o lado político diante do lado teológico, ao que tudo indica, não durará muito. Tal reinado terminará de forma coerente com a noção de tempo que Roma sempre adotou. Sem pressa. Sem sobressaltos. De forma constante e determinada.

Vem sendo assim há 15 anos. O furor poucoreflexivo, com que parcela considerável dos então jovens bispos brasileiros adotou nos anos 70 a leitura enviesada e dominante das teses do Concílio Vaticano II, foi lentamente sendo reequilibrada por uma política que prestigia o tempo para que a barca de Pedro voltasse a seu rumo. O Papa João Paulo II, exatamente para atender ao "rejuvenescimento" da Fé proposto pelo Concílio no início dos anos 60, aos poucos foi aumentando a idade dos escolhidos para a dura tarefa de ser bispos no Brasil de tantas disparidades. Hoje, dos 279 bispos, nada menos de 188 estão na faixa etária dos 65 anos e apenas dois na faixa dos 40. Era o contrário há 15 anos, sem esquecer que 144 dos bispos do Brasil foram nomeados pelo atual Papa. A serenidade que a idade traz - com as exceções que confirmam a regra - deu um outro tipo de perspectiva para o que é a tarefa do pastor. É indiscutível a eficiência do método de Roma porque, por exemplo, as vocações no sacerdócio voltaram a crescer nos últimos dois anos, quebrando antiga tendência de declínio.

Privilegiar na direção do catolicismo brasileiro os que atingiram a idade da razão tem sentido especial para o pastor que humildemente assimila que o exercício do seu munus não é outorga dos fiéis e sim do Senhor. Nessa compreensão, o teológico avança sobre o político e a palavra do Evangelho - "Quem vos ouve é a mim que ouve" - ganha a dimensão que apenas a Fé estabelece.

(O Estado de São Paulo - 27/04/94)

## O santo caminho ecumênico

É um padre velho meu amigo de muitos anos; é cardíaco, vive retirado, nem sei se ainda celebra regularmente, mas ainda se preocupa demais com o mundo e os seus problemas, o que será a sua maneira de continuar se preocupando com Deus. Poucos dias atrás recebi dele esta carta:

"Se eu ainda fosse moço, capaz de paixão, iria me meter numa cruzada pelo ecumenismo. Estou convencido de que a fonte de todas as desgraças do mundo, de todas as guerras, está no fanatismo religioso.

O fanatismo é a origem de tudo; pois se alguém se diz pronto a morrer pela sua fé, sempre acha outro alguém que o queira matar... Contudo, todas as religiões monoteístas do mundo basicamente se apóiam na crença num Deus único que se manifesta aos homens através dos seus profetas e, no caso dos cristãos, através do Seu próprio Filho. Praticamente nenhuma delas discorda no todo - só discordam no detalhe. Nenhuma dessas religiões prega a maldade, a crueldade, a depravação em qualquer forma, a avarice, a luxúria, a preguiça. Leiam-se os códigos de moral de qualquer confissão religiosa: eles se baseiam todos, quase uniformemente, nos Dez Mandamentos do Senhor. Judeus cristãos por que se odiam, se combatem, se praticam, em essência, a mesma fé? Apenas os cristãos declararam que o Messias já veio e os judeus ainda o esperam, sem reconhecerem o Cristo como tal. Mas os cristãos medievais inventaram que foram os judeus que mataram Cristo - e por isso tão desumanamente os perseguiam, os torturaram, os aprisionaram em

guetos, até chegarem a essa coisa monstruosa que foi o nazismo. Sabe-se, porém, por todos os depoimentos históricos, que foram os romanos que crucificaram Cristo, "lição" dada a todos os agitadores que ameaçasse o poder imperial de César.

Os muçulmanos, se eles chamam ao seu Deus de Alá, são apenas uma tradução, pois na essência a pregação é a mesma e eles, diferentes dos judeus, até reconhecem Cristo como profeta.

E há também a questão dos ritos - querer dizer da liturgia. Eles primeiramente divergem de um ponto da doutrina e da parte para as diferenças dos ritos. Mas, pensando bem, de que vale um ritual? Um rito, uma liturgia, é a forma de cada crente manifestar a sua adoração ao Senhor. Mas porque deixará o Senhor de ouvirlo se ele fizer o sinal da cruz da direita para a esquerda, ou se disser "Pai Nosso" em vez de "Padre Nosso"? Mas basta isso para desencadear um cisma. No entanto se você recitar o Padre Noss (a única oração que Cristo nos ensinou) para um judeu, um católico, um protestante de qualquer das suas milhares de seitas - e até mesmo para um muçulmano - ele irá descobrir que não há nessa prece uma única palavra que discorde da fé de cada um. Bastava só que a humanidade compreendesse isso. Que Deus não pode se importar com a forma pela qual o veneremos, se de joelhos, se prostrados no chão, se virados para Meca ou de olhos para o céu. Se Ele é onipotente, e acima de tudo Omnipotente, saberia nos entender e nos aceitar - afinal foi Ele que nos criou assim.

## EXPEDIENTE NOWY LUD

Órgão de Informação da Comunidade Polônica do Brasil, integrante da União das Comunidades Polônicas da América Latina - USOPAL

Propriedade da Editora LUD Ltda.

Diretores/Dyrektory:

Pe./Ks. Jorge Morkis, CM;  
Mieczysław Surek;  
Paulo Filipake

Editores/Wydawcy:

Pe./Ks. Jorge Morkis (língua polonesa/  
w.j. polskim) - 223.0561  
Mieczysław Surek (língua portuguesa/  
w.j. portugalskim) - 242.6167

Diretor Comercial/  
Dyrektor Handlowy:  
Stanisław Denega (345.3127)

Diretores de Exportação/  
Dyrektory Eksportowi:  
Jerônimo Benoni (223.8131)  
José Rendak (242.5768)

Administrador/Administracja/  
Redação/Redakcja:  
Caixa Postal 1775

Telefone/Fax (55-41) 242.6167  
CEP 80001.970

Curitiba-Paraná-Brasil

Tradutores de textos/Tłumaczy:  
Pe. Henrique Perbecke (SVD); João  
Krawczyk; Pe. Jorge Morkis (CM); Mariano  
Kawka; Mieczysław Surek; Paulo Filipake;  
Pe. Stanisław Turbański (SVD)

Correspondentes, colaboradores/  
Korespondenci, współpracownicy:  
Dom Ladislau Biernaski, CM (PR); Dr. Jan  
Sek (Lublin, Polónia); Ks. Piotr Włoczyk  
(Alemania/Niemcy); Pe. Lourenço  
Biernaski, CM (PR); Pe. Ladislau  
Seszyński, CM; Pe. Stanisław Turbański,  
SVD (Murici, S. José dos Pinhais, PR);  
Professor Mariano Kawka (PR); Pe.  
Henrique Perbecke, SVD; Tomasz  
Lychowski (RJ); Tadeusz Burzyński; Victor  
J. Szankowski (SP); Sława Stepińska (SP);  
Irena Łos (Curitiba, PR); João Krawczyk  
(Curitiba, PR); Professor Bonifácio Selski  
(Curitiba, PR); Professor Maria do Carmo  
Krieger Goulart (Curitiba, PR); Pe. Jan  
Kulaga (PR); Jan Polan Tadeusz  
Koscobudzki (Brasília, DF); Professor  
Olgierd Ligęza Stamirowski (SP); Dr.  
Bronisław P. Brejowicz; (S. Lourenço do  
Oeste, SC); Pe. Józef Słazyk, SDB (SP);  
Professora Leocádia Sawczuk Furman  
(Cândido de Abreu, PR); Sílvia  
Królówski (Porto Alegre, RS).

Assinaturas/Prenumerata:

Semestral/Półrocza 4 URG  
(do 1º dia mensal/Pierwszy dzień miesiąca  
Países Americanos/Kraje Ameryki US\$ 100,00  
Europa, Ásia e Oceanía/Kraje w Europie, Azji i  
Oceanii US\$ 150,00

Como assinar: escrever ou telefonar pedindo  
assinaturas, após o que enviaremos  
cobrança bancária; se desejar, pode enviar  
Vale Postal, ou Cheque Nominal, por conta  
para Editora LUD Ltda.

Sposób opłacenia prenumeraty: listownie lub  
telefonicznie, Przekażem Pocztową, lub  
Czekiem na konto Editora LUD Ltda.

Composição e edição eletrônica:  
Talent Lud

Fotolito e impresso nas oficinas da  
Editora O Estado de Paraná

Tive muita esperança nesse Pap  
Wojtyla que começou tão bem. Mas  
depois que um louco quase o matou  
a tiros, o Papa envelheceu rápi  
damente e já não tem as mesmas  
forças para dar conta da cruzada  
ecumênica. Contudo, não des  
nunciou. Já pensou num mundo onde  
os homens não se matem em nome  
de Deus? Onde a sinagoga figura  
lado da igreja católica, da mesquita  
do templo protestante? E todos  
cuprimentam, sorrindo, no Dom  
de Páscoa, da qual todos par  
tam, com pequenas diferenças?

Por que estão se matando  
bósnios e herzegovinos? Por que  
os xiitas ameaçam o Oriente Médio  
com uma "guerra santa"? Por que  
houve a loucura assassina das  
cruzadas? Por que a Inquisição  
queimou os judeus? Em nome de  
Deus fizeram isso tudo? Um homem  
é um animal muito louco!

É com essa reconciliação que  
eu sonho, minha filha. E n  
esperança, vou morrer".

Pela cópia, assino,

Raquel de Queiroz

## Dr. Luís F. de Almeida - um amigo da Polônia em Portugal

lhodo Dr. Almeida constitui uma análise condensada das relações luso-polonesas, nas quais o autor salienta certas características comuns a ambos os países, que se opuseram à invasão do reino Otomano em duas extremidades opostas da Europa. Prova disso foi a vitória dos cristãos em Lepanto, no mar Mediterrâneo, em 1571, e a vitória das forças polonesas em Viena, em 1683. Essas vitórias contribuíram decisivamente para a defesa e a preservação da cultura ocidental.

Infelizmente, mais tarde a Polônia sofreu as consequências de conflitos internos europeus, cujo resultado foram as partilhas de 1772, 1793 e 1795. Durante o período da tríplice ocupação por parte da Prússia, da Rússia e da Áustria, em várias oportunidades Portugal demonstrou sua simpatia para com a nação polonesa, especialmente os estudantes da Universidade de Coimbra durante o levante de Novembro (1830 - 1831), e mais tarde, durante a fracassada missão do general Bem.

Reconhecido o profundo valor do trabalho realizado pelo Dr. Almeida da aproximação dos povos português e polonês, recentemente o governo da Polônia conferiu-lhe a condecoração da Medalha de Mérito Cultural. O simpático Dr. Almeida, por sua vez, promete agora ampliar e aprofundar o seu trabalho sobre as relações amigáveis entre a Polônia e Portugal.

Mariano Kawka, professor

com quem ele queria falar era o Szewczak!

Outra história engraçada aconteceu quando um polonês foi comprar alho na vila. Ele chegou lá e só viu cebolas penduradas, e nada de alho. O vendeiro, vendendo que o estrangeiro estava procurando alguma coisa, logo perguntou:

- O senhor está querendo comprar o quê?

- Acho que aqui não tem o que eu quero.

- Mas o que é? É cebola?

Não sabendo como dizer "alho" em português, ele tentou explicar à sua maneira:

- Eu quero é o "irmão da cebola"...

O vendeiro entendeu e trouxe para ele o alho procurado!

Cláudia Regina Kawka, acadêmica  
de História da UFPR.

Conserto de Geladeiras • Ar Condicionado •

Freezers • Drops Gelo

DE

Boleslaw Zawadzki

Casemiro Zawadzki

FONE: 244-1335

Rua Alagoas, 1529 - Vila Guairá - Curitiba - Paraná

RES.: 244-0962

**CASA DO AGRICULTOR**  
Sementes, fertilizantes, defensivos  
Av. Independência, 105 • Fone: 842.1697  
Araucária • Paraná

**Fermipan**  
Comércio de produtos para panificação  
Farinha de trigo - fécula - sal  
cento - shoroter - etc...  
Rua Luiz França, 1580 - Vila Oficinas - Curitiba - Paraná  
Fone: (041) 266.4733 e 266.4468

# Jogos Olímpicos na Polônia em 2012?



**DELEGAÇÃO** - Os integrantes da delegação latino-americana à Polônia, para proveitosos contatos, foram estes: jornalista Mieczslaw Surek, do Brasil; industrial Andrzej Zablocki, do Chile; cônsul Juan Kobylanski, do Uruguai; comerciante José Skowron, da Argentina; cônsul Jan Stachnik, da Argentina; padre Benedykt Grzymkowski, do Brasil; e comerciante Leszek Bilyk, do Brasil.

Nada menos que duzentas e quarenta pessoas estiveram presentes ao "assado" que o cônsul honorário da Polônia em Punta Del Este, Juan Kobylanski, ofereceu em sua estância "El Cabaña Juan", no quilômetro 4 da ruta 104 do Uruguai, numa confraternização motivada pelo V Congresso Mundial de Esporte Para Todos, ocorrido nos dias 10 e 11 de março último.

Estavam presentes delegados do mundo inteiro, tanto de Ministérios de Esportes como de Comitês Olímpicos, recepcionados pelo presidente do Comitê Olímpico do Uruguai, sr. Mário César Maglione, por membros do seu comitê organizador e pelo cônsul Kobylanski. Entre as personalidades destacadas estavam o presidente da Associação Mundial de Comitês Olímpicos Nacionais, Mário Vazquez Raña; intendente municipal de Malvado, Domingo Burgueño; o presidente da Comissão Nacional de Educação Física, Juan Carlos Paullier; o vice-ministro de Esportes e Cultura Física da República da China, Liu Ji; o presidente do Comitê Olímpico da Argentina, Antonio Rodríguez; o representante do Comitê Olímpico da Polônia, administrador da Associação de Comitês Olímpicos Nacionais, Janusz Piewciewicz; o professor B.A. Grillo, selheiro do Instituto Antártico Uruguai; e presidentes e deputados de Comitês Olímpicos e Ministérios de Esportes da Alemanha, Espanha, Nigéria, das Páginas Africanas, Indústria, Chile, Paraguai, Equador e Rússia.

Foram também convidados o maestro do México Ignacio Asenjo e sra., o diretor nacional de Correios do Uruguai, Jordani, os srs. Peter e Ana Isen, e August Hoffmann, representantes de empresas suíças e paraguaias.

O almoço foi acompanhado por uma orquestra típica latino-americana, tendo havido entre os esentes série de troca de idéias em como visita a dependências da estância de Kobylanski, a exposições e carros antigos e de casas antigas em seu museu particular, assim como à capela, que também é um museu, erguida em homenagem ao Paulo João Paulo, o mesmo prédio da estância. O cônsul honorário Juan Kobylanski, como presidente da comitê organização chamada OPAL (União das Comunidades e Organizações Polônicas da

América Latina), aproveitou os contatos para pedir ao presidente da Associação Mundial de Comitês Olímpicos Nacionais, Mário Vazquez Raña, para que apoiasse a proposta da Polônia em sediar os Jogos Olímpicos de 2012. Vazquez Raña prometeu seu total apoio ao pleito.

No dia seguinte, Kobylanski esteve presente à recepção de encerramento do V Congresso Mundial Esporte Para Todos, que ocorreu ao meio dia no Museu de Arte Fundação Ralli, também em Punta Del Este, oportunidade em que se encontrou com o presidente do Comitê Internacional, marquês Juan Antonio Samaranch. De novo, houve o pedido para que a Polônia sedie os Jogos Olímpicos em 2012 e Samaranch prometeu seu maior apoio à ideia.



O ministro Andrzej Zablocki, o presidente do Senado Adam Struzik e o presidente Lech Walesa, quando da recepção aos delegados da AL em seu gabinete.



Juan Antonio Samaranch, Juan Kobylanski e Mário Vazquez Raña.



Juan Kobylanski, Mário Vazquez Raña e Janusz Piewciewicz.

## SEM CISCO

**### CÔNSUL GERAL DA REPÚBLICA DA POLÔNIA, Jerzy Brzozowski e sra., enviando convite individual para a presidência da Câmara de Comércio Brasil-Polônia, visando coquetel que oferecem em comemoração à Data Nacional da República da Polônia, marcado para dia 3 de maio, às 20 horas, à Rua João Gualberto, 530, em Curitiba.**

**### EM SOLENIDADE realizada dia 29 de março, a Câmara Municipal de Curitiba prestou homenagens a diversas pessoas que se destacaram em suas profissões nos 300 Anos de Curitiba, ano de 93. Entre os agraciados com o Prêmio Cidade de Curitiba esteve o nosso editor em português, Mieczslaw Surek, e o**

**prefeito de Curitiba, Rafael Greca de Macedo, indicados pelo vereador José Górski.**

**### MARCADO para fins de maio o lançamento do livro de receitas típicas polonesas, da sra. Elizabeth Reis, de Varsóvia. Ela esteve em Curitiba em março, oportunidade em que revisou o texto final e acertou detalhes com a Editora LUD. A artista Heliana Grudzien fará as ilustrações.**

**### ESTÁ acertada a vinda, em fins de julho ou começo de agosto, do jovem Mateusz Gramsza para Curitiba, no inicio do grande e proveitoso programa de Intercâmbio de Jovens de Rotary Internacio-**

**nal. Ele será anfitrião, por um ano, pelo Rotary Club Curitiba Gralha Azul, que é presidido pela publicitária Sílvia Maria de Campos. Mateusz é de Wroclaw, que receberá um jovem de Curitiba também por um ano. Outros dois jovens irão para Varsóvia, em agosto, ficando hospedados lá por doze meses.**

**### NUNCA é tarde para se lembrar: quando forem escolher alguém para seu representante nas esferas superiores, busquem alguém com passado pessoal e comunitário limpo. Chega de aproveitadores da boa vontade geral.**

**### VEM AÍ a KUCHNIA POLSKA / COZINHA POLONESA. Primeiro em Curitiba.**

## Kuchnia Polska / Cozinha Polonesa

### Suflet z grzybów Suflê de cogumelos

#### INGREDIENTES

500 grs. de cogumelos frescos  
01 cebola grande  
04 colheres de manteiga  
02 pãezinhos franceses (ou 1 pão de água)  
03 ovos  
02 colheres de sopa de farinha de rosca  
sal  
pimenta

#### COMO PREPARAR

Lavar os cogumelos, enxugar e picar em rodelas bem finas, salgar, polvilhar com pimenta e fritar com a cebola picada bem miúdo, em 02 colheres de manteiga. Deixar os pães de molho na água, espremer e acrescentar aos cogumelos. Misturar as gemas na massa de pão e cogumelos, e temperar com sal e pimenta. Bater as claras em neve (firme) e misturar com a massa, levemente. Untar um pirex com manteiga, despejar a massa, polvilhando-a com a farinha de rosca eregar com 01 colher de manteiga derretida e assar em forno brando por cerca de 30 minutos. Quando o suflê estiver levemente corado, servir imediatamente, para que não afunde.

Tradução de Cristina L.Czerwonka Surek

## Raízes

### A VIAGEM

Não havia dúvida que o homem não tinha boas intenções. À noite quando estávamos embarcando no trem vimos ele andando na sala de espera de um lado para outro, observando-nos de longe. Num dado momento queria aproximar-se de meu pai quando a mãe, já furiosa, deu um grito de alerta:

- De novo aqui?... Polícia!

O homem sumiu num instante como se fosse varrido da superfície da terra.

Durante a viagem até Varsóvia não houve incidentes e ninguém nos molestou. Fiquei sentado ao lado da janela na expectativa de poder observar as paisagens noturnas dos campos que o trem percorria, mas como o vagão era aquecido, as vidraças logo ficaram embaçadas pelo ar quente. Minha mãe tirou da sacola uma laranja - a primeira na nossa vida comprada em Lublin e começou a virá-la de todos os lados, querendo descobrir como podia ser degustada. Uma senhora, sentada no banco vizinho, prontificou-se a dar-lhe sua ajuda técnica. Apareceu então um canivete e ela fez na fruta quatro incisões de cima para baixo como se fosse dividir a laranja em quatro partes. Depois, com a ajuda de dedos, tirou a fina casca. Para dizer a verdade não apreciei muito esta fruta.

Quando esta senhora prestativa soube que estávamos iniciando a viagem ao Brasil, ficou apavorada e, condonando-se da nossa situação, começou a desenhar em pinceladas pretas aquilo o que nos esperava naquele país.

- Minha senhora - falou em tom grave - ninguém volta de lá vivo. O que se encontra naquele deserto é só cobras, tigres, escorpiões, índios e gente preta - não há lugar para brancos. Voltem para casa!...

Chegamos em Varsóvia ao romper do dia. Um caminhão descoberto levou-nos até o "Hotel Emigracyjny", ponto de convergência de todos que emigravam do país. Foi nos destinado um amplo quarto com várias camas-bélices, que dividimos com uma outra família, composta de viúva gorda, uma sua filha com marido e mais duas filhas solteiras. Durante o dia todos saiam para as ruas para tratar de "negócios" e ao anochecer retornavam. O esquisito naquela família era o fato de que a viúva subia na cama de cima e, pondo-se ao lado do genro, alisava seus fartsos bigodes. Pelo jeito essa carícia devia agradar muito o genro, pois a sua boca abria-se num largo sorriso e do seu peito saía um grunhido. Podia observar muito bem esse namorico, pois estava ocupando uma cama de cima no mesmo nível e não muito distante. O mais esquisito era que a filha da viúva, justamente a casada, fingia não entender o que se passava. Volta e meia o pai admoestava:

- Desça de lá, seu sem-vergonha!...

Quando se apagavam as luzes ouvia-se no escuro umas risadinhas, cochichos e grunhidos. Uma noite escutei meu pai berrar:

- Acabem com isso logo, quero dormir!...

No dia seguinte, a viúva levantou-se com uma cara azeda e logo se queixou à minha mãe. Que o pai era um bruto, mal educado, insensível e intolerante...

- E como é que a sua filha está agüentando tudo isso? - foi a pergunta da minha mãe.

- Tudo isso o que? - a mulher fingiu-se de inocente.

- Espera aí, não era isso que eu queria dizer. Este bigodudo é marido de quem?...

A viúva mostrou-se ofendida. Durante três dias não abriu a boca para ninguém. Mas não parou de subir na cama do genro. O pai foi falar com a gerência do hotel para pedir outro quarto, separado, por questões morais. Logo voltou furioso.

- O safado do gerente disse que o hotel não estava para moralizar o povo, mas para lhe dar abrigo! - desabafou.

Desde o primeiro dia as duas irmãs foram separadas da família. A mais nova foi parar numa espécie de

creche, e a outra num tipo pré-escola, onde as senhoras, todas de branco, tratavam das filhas de todos os que estavam emigrando. Havia ainda salas-dormitório para solteiros e solteiras, separadas, que viajavam para o estrangeiro individualmente. Na entrada ao hotel havia um vasto saguão - uma sala alta como uma igreja - com teto envidrado. Eu ficava ali muito tempo observando os flocos de neve caindo devagar sobre o teto, formando uma camada branca e fofa. Dava vontade louca de correr para fora e dar um fantástico mergulho na neve...

Curioso por natureza eu andava percorrendo todos os cantos acessíveis do hotel, bisbilhotando e observando objetos e pessoas, escutando as conversas dos adultos, levava severas, reprimendas do pai e promessas de surra, tudo porém em vão. Não podia parar num lugar, às vezes tornava-se inconveniente para certas pessoas. Até que um dia aconteceu um milagre.

Felek e Bolek faziam diariamente excursões de reconhecimento à cidade. Uma vez voltaram com pacotes de livros, dentre os quais o que chamaram mais a minha atenção foram: "O Conde de Monte Cristo", "Os Miseráveis" e vários fascículos de aventuras de Sherlock Holmes e Nick Carter. Aprofundei-me numa leitura gostosa esquecendo de tudo. Ao me deitar estava tão aprofundado nos pensamentos ligados com as aventuras dos meus heróis dos livros que havia esquecido do que se passava na cama do genro e da viúva...

Um dia, veio um aviso: todo mundo para a estação central da estrada de ferro. Vamos viajar! Foi uma coisa inimaginável - sala de espera abarrotada de bagagens e apinhada de gente das mais variadas localidades do país. E, no meio dessa correria, procura, acotovelamento, perguntas, mais perguntas... E acima de tudo um incessante murmurio de vozes. Aqui e acolá choros de crianças.

De repente, como se tivesse surgido debaixo da terra, apareceu diante de nós uma jovem, bem trajada, com uma criancinha no colo.

- Por favor, minha senhora, cuide por um instante da minha menininha, que eu preciso correr para o banheiro...

E passou às mãos da minha mãe a criança. Em seguida sumiu no meio da multidão, que continuava se aglomerando e movimentando sem cesar. Uma verdadeira loucura. A hora do embarque se aproximava, o tempo ia passando e a moça sumida.

Certamente é mãe solteira - observou meu pai - livrou-se da criança indesejada e agora procura uma aguinalho no palheiro.

A mãe ficou apavorada - tanta coisa acontece neste mundo!...

- Meu Deus! O que é que eu vou fazer com esta menina?...

A criança bem agasalhada, roupinhas de primeira, sinal de certa abastança, estava dormindo no colo como um anjinho.

- Se a mãe dela não aparecer, vamos levar a criança para o Brasil - decidiu o pai.

- Mas isso não é legal. Alguém pode pensar que se trata de roubo...

- Pouco me importa.

Pouco importa - é modo de dizer. Via-se claramente estampada no seu rosto a preocupação. Punha-se na ponta do pé olhar em volta acima das cabeças de gente se adensando cada vez mais. Ouviu-se o primeiro sinal - o trem iria ser colocado ao lado da plataforma. Vi minha mãe se benzer furtivamente. Que será que vai acontecer?

Primeiro apareceu a locomotiva fungando e atrás dela uma longa fileira de vagões de segunda classe. Era um trem especial para os que estavam abandonando o país. Abandonando o país para dar lugar aos que estavam sem emprego e precisavam de pão!... Era esse o comentário do meu pai. Falava mais, mas muita coisa eu não podia ainda compreender (continua)

João Krawczyk

## POLSKA, O PROGRAMA DE TV DOS POLÔNICOS DO BRASIL!

TODOS OS SÁBADOS A PARTIR DAS 14 HORAS PELA TV EDUCATIVA, PARANÁ.

A imagem daqui que somos e podemos ser.

PROGRAMA PRODUZIDO PELA POLBRÁS/UNIÃO JUVENUS.

APRESENTAÇÃO: ANÍSIO OLEKSY.

# Estacas Premold

**Escavadas  
Pré-moldadas  
Metálicas**

R. Nestor Habcost, 348  
Araucária - PR - Acesso Estrada Velha Araucária  
Fone: (041) 842.2313  
Fax: (041) 843.1914

NOWY LUD / NOVA GENTE

# Oficjalna Wizyta Rady Naczelnej Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej w Kraju

Na zaproszenie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Dr. Adama Struzika udała się do Warszawy delegacja Rady Naczelnej Unii w następującym składzie:

Konsul Honorowy R.P. Jan Kobylański - przewodniczący delegacji; Pan Leszek Biłyk, Wiceprezes USOPAŁ, Pan Andrzej Zabłocki, Wiceprezes USOPAŁ, Pan Witold Ptasznik, Sekretarz Gen. USOPAŁ, Ks. Rektor Benedykt Grzymkowski, Doradca Zarządu USOPAŁ, Pan Jan Stachnik, Konsul Honorowy R.P., Koordynator Prac Komisji Ekonomicznej USOPAŁ, Pan Józef Skowron, Koordynator Prac Komisji Ekonomicznej USOPAŁ.

Cel wizyty określił Pan Marszałek Senatu w liście do Prezesa Unii: "odwiedzenie Polski w celu nawiązania kontaktów, zapoznania się z aktualnymi problemami naszego kraju, zarówno społecznymi, gospodarczymi jak i politycznymi, co na pewno przyda się i zaowocuje w dalszych pracach Unii. Oczywiście Delegacja wyjeżdżając miała pewien plan pracy i szereg problemów do zreferowania.

Z ważniejszych wyciągnąć dla przykładu: a) - Sprawa usprawnienia kontaktów i sposobów przesyłania wiadomości i informacji o życiu w kraju do krajów naszego osiedlenia.

b) - Sprawy szkolnictwa polskiego.

c) - Problem podwójnego obywatelstwa i usunięcie trudności związanych z procedurą otrzymywania paszportów polskich.

d) - Wymiana handlowa krajów osiedlenia z Polską.

e) - Omówienie problemów związanych z projektowaną przez Unię pracę wyjaśniającą o wkładzie narodu polskiego do kultury Ogólnoludzkiej we wszystkich jej dziedzinach."

Delegaci byli przygotowani do przedstawienia tych problemów mimo braku czasu do pracy przygotowawczej. Organizacja wizyty przez władze krajowe była po prostu doskonała.

Pracowali tutaj nieustannie i z wielką kompetencją dwie Panie: Pani Anna Szklenerk, dyrektorka Kontaktów Międzynarodowych Senatu i Pani Elżbieta H. Janiszewska-Kuropatwa, Doradca Ministera z Międzynarodowej Komisji dla Spraw Polonii z Urzędu Rady Ministrów.

Nieocenioną również pomocą i radą nad każdym szczegółem, służył niezawodnie Pan Jerzy Żolnierkiewicz, Dyrektor USOPAŁ w Polsce.

Delegaci otrzymali, zaraz po przybyciu, wszystkie informacje odnośnie do wizyty, a w szczególności dokładny program prac wydrukowany staraniem Senatu Rzeczypospolitej.

Delegaci zostali zakwaterowani w hotelu "Parkowa" na ul. Belwederskiej 46/50.

Chronologiczny przebieg wizyty był następujący:

Delegaci przybywali z rozmaitych krajów i w różnym czasie, ostatni przybył w niedzielę 20 lutego o godz. 17.55, a już o godz. 18.00 było zebranie delegacji celem omówienia programu.

O godz. 19.00 - kolacja wydana przez Ministra Andrzeja Zajączkowskiego, Sekretarza Stanu z Kancelarii Prezidenta, w hotelu "Klonowa".

Spotkanie zaszczęśliwiła obecność pan Wicepremier, Prof. Aleksander Łuczkak i Pan Mieczysław Lachowski, Minister Stanu. Wicepremier Aleksander Łuczkak tak bardzo nam znany z Buenos Aires, był podczas tej naszej wizyty jakby drugim opiekunem delegacji obok pana Marszałka Senatu dr Adama Struzika, za przybycie pana Mieczysława Lachowskiego. Minister Stanu był nie tylko dużym honorem, ale również wyrazem zainteresowania się delegacją w przedmiocie jej audiencji u pana Prezidenta.

W tym miejscu wypada podkreślić, że te wszystkie przyjęcia podczas wizyty organizowane przez wybitnych przedstawicieli władz państwowych były bardzo przyjemne, stylowe, na wysokim poziomie, ale równocześnie mogą być określone modernym dziś terminem "przyjęć roboczych" względnie "przyjęć pracy", to znaczy, że dają sposobność nie tylko poznania się wzajemnego, ale przede wszystkim poświęcone są omówieniu spraw, które są przedmiotem wizyty.

21 lutego (poniedziałek) godz. 9.00 - spotkanie z Wicepremierem Rady Ministrów prof. Aleksandrem Łuczkakiem. Wspólna analiza programu naszej wizyty. Jak już wspominaliśmy, pan Wicepremier był zawsze pomocnym delegacją. Ułatwiał wszelkie kontakty i usiłował znaleźć rozwiązania nurtujących nas problemów.

O godz. 10.30 mieliśmy spotkanie z prof. Andrzejem Stelmachowskim, Prezesem Stowarzyszenia "Wspólnota Polska".

Prof. Stelmachowski obiecał pomoc "Wspólnoty Polskiej" w akcji nauczania języka polskiego w krajach osiedlenia oraz w dostarczaniu programów, książek i wszelkich koniecznych informacji w tym celu.

O godz. 13.00 obiad w hotelu "Parkowa" z udziałem Prezydenta Krajowej Izby Gospodarczej pana Andrzeja Arendarskiego, znanego także z wizyty w Buenos Aires.

Godz. 15.00 spotkanie w Centrum Studiów Latinoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego (CESLA) na ul. Żurawia 4.

Na marginesie tego spotkania trzeba zaznaczyć, że Centrum Studiów Latinoamerykańskich przy Uniwersytecie Warszawskim od roku 1992 rozpoczęło prace nad programem "Polska i Świat Iberoamerykański" mające na celu nawiązanie kontaktów, poszerzenie



Coube ao secretário geral da USOPAL, mgr. Witold Ptasznik, agradecer à presença e ao prestígio das autoridades polonesas, na recepção de JK no hotel Parkowa, quinta-feira.



O presidente da USOPAL, Juan Kobylanski, proferiu discurso, agradecendo a todos os Ministérios da Polônia pela calorosa e produtiva recepção dispensada aos membros da delegação da AL. O Conselho de Ministros reuniu-se em homenagem aos visitantes.



O primeiro compromisso, no gabinete do Presidente do Senado, Dr. Adam Struzik, foi descontraído, de boas-vindas aos representantes das organizações da América Latina. Este ano será comemorado o cinquentenário do Senado polonês.



A primeira recepção oficial aos sul-americanos foi no domingo, no Parkowa, tendo como anfitrião o ministro do gabinete do presidente Lech Wałęsa, Andrzej Zajączkowski. Olhando o cumprimento entre Kobylanski e Zajączkowski, o vice-ministro de Rel. Exteriores, Robert Mrozwicz.

## ROMA E POLÔNIA "UM SONHO AO SEU ALCANCE"

Dia 21/05 - Sábado - Brasil

Apresentação no aeroporto de Guarulhos em São Paulo, para embarque para Alitália, às 13:25 horas, com destino à Roma;

Dia 22/05 - Domingo - Roma

Chegada em Roma às 07:20 horas. Traslado ao Hotel Royal Santine, hospedagem e tarde livre; à noite, passeio opcional à Fontana di Trevi;

Dia 23/05 - Segunda - Roma

Citytour visitando os pontos atrativos de Roma, como o Coliseu, Arco de Constantino, Panteão, Basílica São Pedro, etc.;

Dia 24/05 - Terça - Monte Cassino

Visita ao Monte Cassino. Cemitério monumental em memória ao heroísmo do soldado polonês, tombado em solo italiano, pela paz e liberdade no mundo. Passo Panorâmico pelo litoral;

Dia 25/05 - Quarta - Vaticano

Visita ao Vaticano, ao museu e à Capela Sixtina. Audiência com o Papa João Paulo II (subordinada às regras e disponibilidades da Santa Sé);

Dia 26/05 - Quinta - Warszawa

Após café da manhã, traslado ao aeroporto, para embarque pela Alitália, às 12:35 horas, com destino a Varszawa. Chegada às 15:05 horas, traslado e hospedagem no Hotel Forum. Tarde livre. As 18:00 horas, recepção pela Orbis Jantar;

Dia 27/05 - Sexta - Warszawa

Passeio panorâmico pela manhã. Almoço e à tarde, visita ao Palácio de Wilanow; Dia 28/05 - Sábado - Warszawa - Cze stochowa - Kraków

Partida para Kraków, após o café. No roteiro, visita ao Mosteiro de Monte Claro, onde está entronizada a grande obra de São Lucas, a pintura de Nossa Senhora da Czestochowa, a Padroeira da Polônia. Após o almoço, prosseguimento para Kraków. Acomodação e pernoite;

Dia 29/05 - Domingo - Kraków

Citytour pela cidade, que é tombada pela UNESCO, como patrimônio cultural da humanidade, incluindo uma visita ao Castelo de Wawel, antiga residência dos Reis da Polônia;

Dia 04/06 - Sábado - Gdynia

Citytour por Gdansk, Gdynia e Sopot. Audiência ao concerto de órgão na Catedral de Oliwa, um dos maiores da Europa. Tarde livre;

Dia 05/06 - Domingo - Gdynia

Excursão a Westerplatte, local onde teve início a segunda grande guerra mundial. Tarde livre;

Dia 06/06 - Segunda - Gdynia - Malbork - Warszawa

No retorno, faremos uma parada para visitar o colosal Castelo de Malbork, construído na Idade Média, pelos Cavaleiros Teutônicos. Prosseguimento para Warszawa.

Dia 07/06 - Terça - Warszawa

Visita ao Zamek Królewski (Castelo Real), destruído na segunda guerra mundial e reconstruído verdadeira obra de arte;

Tarde livre e, à noite, jantar com atração folclórica;

Dia 08/06 - Quarta - Warszawa

Após café da manhã, término da excursão.

## TRAVELCOOP - AGÊNCIA DE VIAGENS E TURISMO LTDA.

Visite-nos à Al. Dr. Carlos de Carvalho, 428,

Curitiba ou ligue (041) 222.2686